Wiejska pazerność

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 05, czerwiec 2023 13:04
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1760

W ramach poszukiwania kryteriów podziału ewentualnego wsparcia w roku bieżącym z budżetu państwa dla podsektora samorządowego pięć organizacji samorządowych doszło do trudnego, ale jednak porozumienia. Wyłamał się z tego Związek Gmin Wiejskich RP, który zażądał jeszcze większych środków dla gmin wiejskich.

Z góry należy dodać, że środków większych niż wskazywałby na to rozsądek. Kością niezgody okazał się warunek, aby każda gmina wiejska miała zagwarantowaną określoną – względnie wysoką kwotę – niezależnie od tego ile wynosiły do tej pory jej wpływy z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Jest to o tyle istotne, że ubiegłoroczny podział w odniesieniu do gmin wzbudził duże emocje. W związku ze wzrostem kosztów – wynikającym z podwyżki płacy minimalnej i inflacji – wszystkie gminy potrzebują dodatkowego wsparcia proporcjonalnie do realizowanych przez siebie zadań. Jest to czynnik do pewnego stopnia niezależny od nominalnego spadku dochodów własnych, ale bardziej dotkliwy tam, gdzie ten spadek był większy. Tymczasem dzięki ustaleniu minimalnej kwoty gwarantowanej były takie gminy, które otrzymały w ramach – jak to zostało określone – dodatkowych środków z PIT równowartość kilkuletnich dochodów z tego źródła. Tak, nie kilkakrotność ubytku spowodowanego wprowadzeniem Polskiego Ładu; kilkakrotność całości dochodów. Oczywiście odbyło się to kosztem większych jednostek, które nie otrzymały nawet równowartości utraconych dochodów.

Dobrze to pokazuje analiza sporządzona przez Jana Macieja Czajkowskiego dla Związku Miast Polskich. Dotyczy ona ustalenia liczby jednostek samorządu terytorialnego, które w ramach dotychczasowych mechanizmów uzupełniania dochodów (z 2021 i 2022 r.) otrzymały więcej niż wynosiła ich szanowana strata dochodów z udziału w PIT od roku 2019 – kiedy to zostały wprowadzone pierwsze zmiany obniżające wydajność PIT jako źródła dochodów. Co się okazuje? Ani jedno miasto na prawach powiatu nie uzyskało kwot pokrywających straty, udało się to zaledwie 10 gminom miejskim (innym niż miasta na prawach powiatu; 3,3% gmin miejskich w Polsce) i 74 gminom miejsko-wiejskim (10,9% takich gmin). W przypadku gmin wiejskich aż 616 gmin wiejskich (41,1% ogółu takich gmin) otrzymało więcej środków niż ich utraciło.

Oczywiście musimy pamiętać, że pojęcie gminy wiejskiej jest pojęciem bardzo niejednolitym. Obejmuje ono bowiem zarówno gminy wiejskie w obszarach metropolitalnych wielkich miast – niczym nie różniące się pod względem charakteru zabudowy od sąsiedniego miasta, jak i gminy wiejskie położone na obszarach peryferyjnych złożone głównie z lasów, nieużytków i gdzieniegdzie rozrzuconej zabudowy. Trudno jest zatem mówić jednolicie o sytuacji gmin wiejskich jako ogółu; nie ulega jednak wątpliwości, że gdy mówimy o gminach mających niskie dochody z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych to są to głównie gminy położone poza obszarami funkcjonalnymi dużych miast. Wbrew temu, co by się mogło wydawać to właśnie te gminy są obecnie we względnie najlepszej sytuacji.

Przeprowadzona analiza możliwości pokrycia tegorocznego deficytu skumulowaną nadwyżką budżetową z lat ubiegłych pokazuje, że największy odsetek jednostek, które nie są w stanie tego zrobić to miasta wojewódzkie (przeszło 60%) i miasta o znaczeniu regionalnym (przeszło 50%). Na przeciwnym miejscu skali są gminy wiejskie – o charakterze transportowym (17%), rolnicze (25%) i ekstensywne (26%), przy czym nawet tam gdzie brakuje, brakuje względnie niewielkich kwot. Przykładowo do zbilansowania gmin ekstensywnych, pokrytych np. formami ochrony przyrody, powszechnie uznawanych za biedne brakuje zaledwie 36 mln zł.

Nie widzę przeszkód aby w warunkach nadmiaru środków arbitralnie wspierać taką, czy inną grupę jednostek samorządu terytorialnego. W tym jednak roku środki trafiające z budżetu państwa do

Phoca PDF

podsektora samorządowego będą najprawdopodobniej mniejsze niż w ubiegłym roku, a to oznacza że dodawanie innym będzie się odbywało kosztem drugich. Oczywiście najłatwiej jest okopać się na stanowisku, w którym liczy się wyłącznie doraźny interes członków reprezentowanej przez siebie organizacji. Tyle tylko, że gdy zaczyna się to dziać z naruszeniem zasad sprawiedliwości, to otwiera to trudne do uregulowania rachunki krzywd.

Będzie tak zwłaszcza w sytuacji, gdy odrębne stanowisko Związku Gmin Wiejskich RP znajdzie poparcie w Radzie Ministrów. Jest to możliwe, gdyż obecnie małe gminy wiejskie cieszą się dużym poparciem. Nie dlatego jednak, że są one w jakiejś szczególnie trudnej sytuacji właśnie w tej chwili. Powód jest zupełnie inny. Statystycznie rzecz biorąc to właśnie tam przeważają zwolennicy partii rządzącej, więc tam trafiają środki w większej ilości – tak aby zaspokoić oczekiwania wyborców i pozyskać nowych. Tak zatem może stać się i w tym roku.

Warto jednak pamiętać, że wśród zwycięstw są również pyrrusowe zwycięstwa.

Phoca PDF